

Sygn. akt VI U 95/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Sekinda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 r. w S.

sprawy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

z udziałem zainteresowanych G. M. (1) i K. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek odwołania Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 29 listopada 2013 roku nr (...)

z dnia 29 listopada 2013 roku nr (...)

I. oddala odwołania;

II. zasądza od Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 listopada 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **K. M. (1)** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek spółką z o.o. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 30 stycznia 2009 roku. Podstawą do wydania takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono, że płatnika oraz K. M. (1) w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 30 stycznia 2009 roku łączyła umowa cywilno-prawna, której przedmiotem było posprzątanie pomieszczeń socjalnych – 50m², przepompowania Ż..

Decyzją z dnia 29 listopada 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że **G. M. (1)** jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek spółką z o.o. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 16 lutego 2009 roku do 30

kwietnia 2009 roku. Podstawą do wydania takiej decyzji były ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono, że płatnika oraz K. M. (1)we wskazanych okresach łączyły umowy cywilnoprawne, których przedmiotem było: zamiatanie i porządkowanie budynku – 620 m², zamiatanie i porządkowanie placu budowy – 232 m², na obiekcie bud. (...) w szpitalu przy ul. (...)w S..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że spółka (...) zawarła z ubezpieczonymi umowy na wykonanie czynności, które nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu.. Ponadto płatnik nie wykazał trwałego, twórczego i niepowtarzalnego efektu pracy wykonawcy, wobec czego umowa, której przedmiotem są wspomniane czynności, wyczerpuje znamiona umowy zlecenia.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się Zakład (...) spółka z o.o. w S., która w odwołaniach od decyzji wniosła o ich uchylenie oraz o zasądzenie od ZUS na jej rzecz kosztów postępowania – w tym kosztów zastępstwa procesowego – według norm przepisanych. Odwołująca zarzuciła organowi rentowemu naruszenie art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie przez organ administracji publicznej w toku postępowania administracyjnego istnienia pomiędzy ubezpieczonymi, a spółką (...) stosunku prawnego – umowy zlecenia, w sytuacji, gdy organ ten nie jest uprawniony do ustalenia charakteru umowy cywilnoprawnej; naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej poprzez przedwczesne określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Odwołująca zarzuciła organowi rentowemu również błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że umowy o dzieło zawarte pomiędzy skarżącą a zainteresowanymi stanowiły w istocie umowy o zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności związanych ze stosunkiem prawnym nawiązanym pomiędzy stronami świadczy, że wolą stron tej umowy było zawarcie umowy o dzieło; naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj. wydanie decyzji stwierdzającej, że zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu w/w umów oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w oparciu o przychód przez nich uzyskiwany w sytuacji, gdy osoby te będąc zatrudnione u skarżącej na podstawie umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wskazując na specyfikę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług budowlanych skarżąca podniosła, iż nie może w ramach zawartej umowy o roboty budowlane zlecić wykonania poszczególnych elementów budowy osobom trzecim na zasadzie umowy starannego działania (umowy zlecenia, świadczenia usług), bowiem ten rodzaj umowy nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego w umowie z inwestorem celu i tym samym naraża spółkę na niewykonanie zobowiązania wynikającego z umowy. Skarżąca wskazała, iż wszystkie prace dotyczące poszczególnych elementów stanowiących części procesu budowlanego jakie zlecała musiały być zgodne z dokumentacją projektową, przepisami prawa budowlanego, w związku z czym nie mogły być wykonane jedynie z należytą starannością. Zdaniem skarżącej jedyną umową, która gwarantowała, aby wykonywane elementy obiektu budowlanego spełniały warunki określone dokumentacją projektową oraz przepisami prawa budowlanego była umowa o dzieło. Odwołująca wskazała, iż wszystkie elementy składowe obiektu budowlanego mają z góry określone parametry i właściwości wynikające z przepisów prawa budowlanego oraz dokumentacji projektowej, a ich osiągnięcie przez strony jest pewne, z tego względu że jest określone w projekcie i objęte pozwoleniem na budowę. Wykonane w ramach robót budowlanych elementy obiektu budowlanego mają charakter samoistny, materialnie wyodrębniony, każdy z tych elementów może podlegać odbiorowi, a w przypadku stwierdzenia wad zlecający może żądać ich usunięcia, ewentualnie obniżyć należne z tego tytułu wynagrodzenie w oparciu o wartość stwierdzonych usterek. Jak wskazała skarżąca fakt czy dany rezultat został osiągnięty jest prosty do ustalenia. Wystarczy w toku odbioru sprawdzić czy wykonana praca spełnia wymogi określone w projekcie. W przypadku umowy o roboty budowlane staranne wykonanie określonych robót prowadzi zawsze do stworzenia materialnego dzieła, najpierw w zakresie poszczególnych elementów obiektu, a następnie obiektu budowlanego jako całości o właściwościach i parametrach określonych w dokumentacji projektowej i przepisach prawa budowlanego. Jak wskazała skarżąca każdy rodzaj prac wykonywanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane, począwszy od wymurowania ściany, wykonania instalacji jest z góry określony przez przepisy prawa budowlanego i zmierza do osiągnięcia konkretnego rezultatu, który to rezultat składa się na ostateczny rezultat umowy o roboty budowlane. Spółka podniosła, iż z uwagi na specyfikę robót budowlanych nadzór sprawowany był przez ustanowionego na danej budowie kierownika budowy, który dokonywał formalnej oceny czy zleceniobiorca wykonał przedmiot umowy oraz czy

przedstawiony przez niego element budowy wykonany został zgodnie z projektem i przepisami prawa budowlanego. Zdaniem skarżącej nie można uznać, iż o charakterze zawartych umów przesądza okoliczność, iż zatrudnione osoby nie posiadały szczególnych kwalifikacji. Dla realizacji umowy liczył się sam fakt posiadania faktycznych i praktycznych umiejętności do wykonania dzieła.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powtarzając argumentacją zawartą w skarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił, co następuje:

Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, remontów i nowych inwestycji. Ponad 90% inwestycji stanowią zamówienia publiczne.

Niesporne, a nadto:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-243 akt kontroli

W latach 2008-2010 w sytuacji gdy zagrożone było dochowanie uzgodnionych z inwestorem terminów przewidzianych na wykonanie określonych robót spółka (...) zawierała umowy cywilnoprawne z wykonawcami, aby przyspieszyć prace. Okresy na jakie zawierano umowy cywilnoprawne były uzależnione od harmonogramu ustalonego między wykonawcą i inwestorem i bieżących potrzeb na budowie.

Werbowanie osób, z którymi zawierano umowy następowało poprzez ogłoszenia w prasie, w internecie oraz z polecenia. Umowy zawierano również z osobami, które wcześniej już pracowały na rzecz spółki (...). Płatnik podpisując z zainteresowanymi umowy nie wymagał od nich udokumentowania kwalifikacji, wystarczały mu słowne deklaracje.

Prace wykonywane na rzecz płatnika zarówno przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych nie różniły się od siebie.

Umowy o dzieło zawierano dlatego, że takie były dyspozycje prezesa spółki. Umowy o dzieło zawierano de facto w celu sprawdzenia umiejętności. Zdarzało się, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Ich obowiązki wówczas nie ulegały zmianie.

Dowód:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli

- protokół przesłuchania świadka Z. G. (kierownik budowy)– k. 283-286 akt kontroli,

- zeznania świadka Z. G. w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 108

- protokół przesłuchania świadka K. K. (kierownik budowy)– k. 287-289 akt kontroli

W dniu 16 lutego 2009 roku (...) sp. z o.o.w S.i G. M. (1)zawarli umowę zatytułowaną „o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: „zamiatanie i porządkowanie budynku – 620 m², zamiatanie i porządkowanie placu budowy – 323 m² na obiekcie Bud. (...)w szpitalu przy ul. (...)w S.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 kwietnia 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2 390,00 zł płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku. W umowie wskazano przy tym, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

Płatnik wystawił rachunki w dniach: 28 lutego 2009 roku na kwotę 850 zł netto, 31 marca 2009 roku na kwotę 965,00 zł netto, 30 kwietnia 2009 roku na kwotę 225,00 zł netto Płatnik wypłacił zainteresowanej powyższe wynagrodzenie.

G. M. (1) trafił do płatnika przez znajomego, który był wykonawcą robót dla Fasady. W ramach ww. umowy zainteresowany wywoził gruz taczka. Pracę zaczynał o godzinie 7:00, a kończył o 16:00. Zainteresowany podpisywał listę obecności. Jeżeli w danej chwili nie było gruzu do wywiezienia, zainteresowany kierowany był do innej pracy, np. do zamiatania. Zainteresowany wykonywał polecenia kierownika.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 16.02.2009 r. – k. 3527 akt kontroli
- rachunki – k. 3529, 3531 akt kontroli
- zeznania zainteresowanego G. M. w wersji elektronicznej oraz protokół – l. 107

W dniu 2 stycznia 2009 roku (...) sp. z o.o. w S. i K. M. (1) zawarli umowę zatytułowaną „o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy mają być: „posprzątanie pomieszczeń socjalnych 50 m² Przepompownia Ż.”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 30 stycznia 2009 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 140,00 zł płatne w terminie 10 dni od otrzymania rachunku. W umowie wskazano przy tym, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano rozliczenie umowy częściowo, po przedstawieniu rachunku przez wykonawcę.

Płatnik w dniu 30 stycznia 2009 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 120,00 zł netto i wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w tym samym dniu.

W ramach zwartej umowy zainteresowany miał wykonywać regipsy, ostatecznie zaś w ramach umowy nosił cegły. Zainteresowany wykonywał prace zgodnie z poleceniami kierownika budowy.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 2.01.2009 r. – k. 3539 akt kontroli
- rachunek – k. 3541 akt kontroli
- zeznania zainteresowanego K. M. w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 107-108

Przed rozpoczęciem prac związanych z powierzonymi obowiązkami osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne były instruowane o przebiegu i harmonogramie pracy przez kierownika budowy.

Bieżące wykonywanie prac podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad wykonywaniem prac sprawował kierownik budowy, majster budowy oraz brygadzysta.

Zainteresowani zgłaszali zakończenie prac kierownikowi budowy, który sam, bądź z udziałem bezpośredniego nadzoru dokonywał odbioru prac. Po odbiorze następowało rozliczenie wynagrodzenia. W przypadku wystąpienia usterek kierownik budowy obniżał wynagrodzenie.

Dowód:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (kierownik budowy)– k. 283-286 akt kontroli
- protokół przesłuchania świadka K. K. (kierownik budowy)– k. 287-289 akt kontroli

Zainteresowani nie mogli wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Zainteresowani nie mogli zlecać wykonania powierzonych im prac osobom trzecim.

Zainteresowani podejmowali prace zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. Zdarzało się że zainteresowani byli kierowani do innych prac niż wymienione w łączących ich z płatnikiem umowach.

Wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby, zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych przychodziły do pracy na teren budów codziennie od poniedziałku do piątku o stałej godzinie: rano godzina 7.00/8.00. Swoje obowiązki wykonywali przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15.00/17.00. Zainteresowani nie mogliby wykonywać powierzonych im prac w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy.

Kierownik budowy prowadził ewidencję czasu pracy. Zainteresowani podpisywali listy obecności. Zainteresowani musieli informować kierownika budowy o nieobecności w danym dniu.

Dowód:

- protokół przesłuchania M. R. – reprezentant płatnika – k. 235-244 akt kontroli
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (kierownik budowy)– k. 283-286 akt kontroli
- protokół przesłuchania świadka K. K. (kierownik budowy)– k. 287-289 akt kontroli
- zeznania świadka Z. G. w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 108
- zeznania zainteresowanego G. M. w wersji elektronicznej oraz protokół – k. 107

Zainteresowani nie zostali zgłoszeni przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

Niesporne

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania płatnika od decyzji ZUS nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Reprezentant spółki (...), wezwany na termin rozprawy nie stawił się na posiedzeniu Sądu. Stąd ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie zeznań świadka Z. G., zainteresowanych K. M. (1), oraz G. M. (1) i reprezentanta spółki M. R. złożonych przed organem rentowym.

Zeznania zainteresowanych G. M. (1) i K. M. (1) oraz świadka Z. G. nie były kwestionowane ani przez pełnomocnika płatnika, ani przez pełnomocnika ZUS a sąd uznał je za całkowicie wiarygodne.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności określone w łączących ich z płatnikiem umowach – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (świadczenia usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowani powinni zostać objęci – w okresach określonych w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z mocy art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy, typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu

wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Uwzględniając przedstawioną wyżej charakterystykę tych dwóch rodzajów umów, stwierdzić należy, że treść postanowień umów łączących płatnika z G. M. (1) oraz K. M. (1) wykazuje w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Z treści umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z nimi na wykonanie określonego zindywidualizowanego dzieła. Bezsporne jest, że w ramach umów zawartych pomiędzy stronami postanowiono o wykonaniu następujących czynności: „posprzątanie pomieszczeń socjalnych 50 m² przepompowania Ż.”, „zamiatanie i porządkowanie budynku – 620 m², zamiatanie i porządkowanie placu budowy – 323 m² na obiekcie bud. (...) w szpitalu przy ul. (...)w S.”, jednocześnie jednak niemożliwym było, by w momencie podpisywania tych umów, wiadomo było ile dana osoba wykona określonych w umowach metrów kwadratowych prac. Podkreślić należy, że wykonane przez zainteresowanych prace nie stanowiły dobra samego w sobie, były częścią większego projektu, którego realizacją zajmował się płatnik.

Przy analizie przedmiotu powyższych umów istotne było także to, że zainteresowani wykonywali czynności ciągle i powtarzalne, a do tego niewymagające specjalistycznej wiedzy. Niewątpliwie podejmowane przez nich czynności były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania. Nie były to umowy rezultatu.

Zwrócić również należy uwagę na fakt, że płatnik nie traktował zakresu prac określonych w konkretnych umowach w sposób sztywny, skoro zainteresowani ostatecznie kierowanie byli do innych prac. Należy podkreślić, iż w umowie łączącej płatnika z G. M. (1) jej przedmiot określony jako „posprzątanie pomieszczeń socjalnych 50 m² przepompowania Ż.”, „zamiatanie i porządkowanie budynku – 620 m², zamiatanie i porządkowanie placu budowy – 323 m² na obiekcie bud. (...) w szpitalu przy ul. (...)w S.” nie miał nic wspólnego z rzeczywistością. G. M. (1) zeznał, iż rozpoczynając pracę w Fasadzie, powiedziano mu że będzie układał płytki, a w rzeczywistości zajmował się wywożeniem gruzu z terenu szpitala przy ul. (...). Także K. M. (1) zeznał, iż idąc do pracy miał wykonywać regispy, a na miejscu okazało się że, w ramach umowy będzie wywoził cegły, zaś w umowie jej przedmiot został określony jako „posprzątanie pomieszczeń socjalnych 50 m² przepompowania Ż.”.

Przy analizie przedmiotu powyższych umów istotne było także to, że zainteresowani - przy ich realizacji pozostawali w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Kodeks pracy, normując różne rodzaje stosunków pracy, wszystkie te stosunki prawne opiera m.in. na zasadzie podporządkowania pracownika regulaminowi pracy i poleceniom pracodawcy (por. wyr. SN z 19.02.1987 r., I PR 6/87, OSN 1988/4/52). Granice podporządkowania zakreślają bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa (nie tylko prawa pracy, ale i innych gałęzi prawa, np. prawa karnego), zasady współżycia społecznego, rodzaj umówionej pracy (wyjątki zostały ściśle określone - patrz np. art. 42 § 4 oraz art. 81 § 3 k.p.) oraz zagrożenia dla zdrowia i życia (patrz art. 210 k.p.). Podporządkowanie pracownika może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody, zwłaszcza jeżeli wykonuje zawód twórczy (wyr. SN z 07.09.1999 r., I PKN 277/99, OSN 2001/1/18). Mając na uwadze powyższe Sąd zwrócił uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż zainteresowani nie mogli wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, nie mogli również swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Co więcej z ustaleń stanu faktycznego wynikało, że wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby przychodziły do pracy na teren budów codziennie o stałej godzinie: rano przeważnie na godzinę 7.00, ewentualnie 8.00, swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15, ewentualnie 17.00. Nie było przy tym możliwe, aby zainteresowani wykonali powierzone im prace w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy. Z powyższego zdaniem Sądu wynika jednoznacznie, że zainteresowani nie byli w żadnym

razie samodzielni w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywali poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniami płatnika i w sposób przez niego oznaczony.

Z ustaleń faktycznych wynikało również, że bieżące wykonywanie przez zainteresowanych prac podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad całością budów sprawował kierownik budowy. Wszyscy zainteresowani zgodnie wskazali, iż nad ich pracą był stały nadzór albo kierownika albo majstrów. W tym miejscu podkreślenia przy tym wymaga, iż zasadniczo wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (wyr. SN z 22.12.1998 r., I PKN 517/98, OSN 2000/4/138), pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej, że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie. Jednakże w niniejszym postępowaniu istotnym było to, że zainteresowani podlegali nie tylko nadzorowi kierownika budowy, ale prawidłowość wykonywania przez nich pracy nadzorował również majster budowy.

Dalej wskazać należy, że przyjęty system rozliczeń zainteresowanych jest charakterystyczny dla umowy o wykonywanie usług, a nie umowy o dzieło. Jak wynika z zeznań zainteresowanych oraz Z. G. wynagrodzenie wypłacane było według stawki godzinowej albo według liczby wykonanych metrów kwadratowych. Wskazać należy, iż umowie o dzieło przedmiot umowy, musi być określony z góry, tj. w dniu zawarcia umowy. W przypadku zainteresowanych otrzymujących wynagrodzenie według stawek godzinowych należy uznać, że otrzymywali oni wynagrodzenie za rzeczywiście przepracowaną liczbę godzin. Taka praktyka jest sprzeczna z istotą umowy o dzieło, bowiem osoba zobowiązująca się do wykonania dzieła, a więc wykonania wytworu o określonych cechach, już w momencie przystąpienia do jego wykonywania musi wiedzieć, co jest dokładnie przedmiotem umowy oraz jaką kwotę otrzyma za jego wykonanie, gdyż tylko w ten sposób może ocenić, czy zawarcie umowy będzie dla niego opłacalne. Zauważyć też należy, iż w przypadku zainteresowanych, których wynagrodzenie było określane stawką godzinową taki sposób ustalenia wynagrodzenia świadczy o tym, iż także oni otrzymywali wynagrodzenie nie za rezultat pracy, lecz za sam fakt wykonywania czynności w zakładzie.

Na koniec podkreślić należy, że analogiczne prace jak zainteresowani wykonywały również osoby zatrudnione przez płatnika w ramach umów o pracę, a zatem osoby, od których nie wymaga się wytworzenia dzieła a jedynie starannego działania. Z kolei kierownik budowy Z. G. w toku przesłuchania przed organem kontroli wskazał, że „lepsi pracownicy dostawali umowę o pracę. Byli to pracownicy, którzy sumiennie i rzetelnie wykonywali swoją pracę” Przyznał przy tym, że zawierał umowy o dzieło dlatego, że takie dyspozycje dostał od prezesa.

Sama terminologia, jaką posługiwał się płatnik w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz treści zeznań świadków i reprezentanta płatnika złożonych w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia jest bowiem rodzaj i intensywność świadczony w tym celu pracy i staranności. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem łączący strony stosunek prawny wyróżniał się brakiem samodzielności w organizowaniu i wykonywaniu powierzonych czynności, dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami płatnika, w sposób przez niego oznaczony i na jego ryzyko. A zatem samo dosłowne brzmienie ww. umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować.

Podsumowując, Sąd uznał, iż ocena prawna charakteru łączących płatnika z zainteresowanymi umów, dokonana przez organ rentowy, jest prawidłowa i stosownie do art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołania jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2 w zw. z §4 ust. 1 i w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Skoro bowiem płatnik przegrał zainicjowany przez siebie proces, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, musi ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, będącego radcą prawnym. Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło 2 odrębnych spraw połączonych jedynie przez Sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, pełnomocnikowi należało przyznać wynagrodzenie liczone od każdej sprawy osobno, tj. w kwocie 120 zł.

SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...)

(...)